

Wrocław, 23. sierpnia 2024 r.

Prof. dr hab. Andrzej Bator

Katedra Teorii i Filozofii Prawa

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytet Wrocławski

**Ocena osiągnięć naukowych oraz aktywności naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej
dr. Jacka Jaśkiewicza**

**I. Ocena osiągnięcia naukowego, określonego w art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.
Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

1.1. Rozprawa habilitacyjna

Przedstawiona jako podstawowe osiągnięcie praca pt. *Unijna polityka rozwoju w perspektywie polityki prawa. System, instytucje, procedury*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2023, jest dziełem, które ma na celu prezentację zagadnień związanych z całościową - jak nazywa to Habilitant „systemową” - analizą unijnej polityki rozwoju (rozdz. 2 - 4), instytucji oraz instrumentów służących wdrażaniu tej polityki (rozdz. 5 - 6), wreszcie, prawnego wymiaru polityki rozwoju: specyfiki źródeł prawa tego obszaru regulacji (rozdz. 7) oraz samych regulacji prawno-europejskich zaprezentowanych w oparciu o podział na zasady unijnego prawa rozwoju (rozdz. 8) oraz odpowiadające temu prawu unijne procedury (rozdz. 9). Realizację tego zamiaru poprzedzają ważne dla ogólnej koncepcji pracy i jej walorów teoretycznych analizy (rozdział I „Polityka prawa – teoria, doktryna, recepcja”), w których Habilitant podejmuje próbę aplikacji teorii polityki prawa Leona Petrażyckiego w dziedzinie unijnej polityki rozwoju.

Zaznaczam, że moja ocena pracy dra Jacka Jaśkiewicza obejmować będzie tylko wybrane problemy – te, które dotyczą wprost lub powiązane są z teoretycznoprawnym i meta-teoretycznym (metodologicznym) wymiarem podejmowanej problematyki. Uwagi i oceny dotyczyć będą takich kwestii, jak podniesiona wyżej kwestia recepcji w warunkach współczesnego prawa europejskiego teorii polityki prawa Petrażyckiego, jej rozwinięcia dokonanego przez następców Petrażyckiego oraz powiązanej z tą teorią koncepcji racjonalnego tworzenia prawa (Wprowadzenie, rozdz. I, rozdz. II pkt. 2.4., a w pewnych wybranych fragmentach również pozostałe segmenty pracy). Innymi ważnymi dla pracy i generującymi w

sobie wyzwania teoretycznoprawne są takie zagadnienia, jak problem specyfiki źródeł prawa UE i ich analitycznoprawnego ujęcia, proceduralizacji prawa europejskiego czy pojawiające się w pracy kwestie stosowania i wykładni prawa europejskiego.

Zarówno tytuł pracy, jak i układ jej treści zasługują na akceptację tak od strony poprawności określenia przedmiotu, jak i jego prezentacji w treści pracy. W pierwszym członie tytułu pracy („Unijna polityka rozwoju w perspektywie polityki prawa”) autor określa przedmiot swojej pracy (unijna polityka rozwoju) oraz przyjmowaną perspektywę badawczą dla tej dziedziny (polityka prawa). Oczywiście można rozważać, czy w tytule pracy nie powinna się pojawić „teoria” bądź „koncepcja polityki” zważywszy na szczególną wagę przywiązywaną przez autora do myśli Petrażyckiego i polskich kontynuatorów jego dorobku, ale – i to uznać chyba należy za argument przesadzający – obecny tytuł lepiej oddaje merytoryczną zawartość pracy (ok. 400 stron części II i III w całości poświęconych „unijnej polityce rozwoju” i „prawu unijnej polityki rozwoju”) gdy tymczasem „polityka” jako teoria obejmuje „zaledwie” stron kilkadziesiąt pomimo tego, że i w tym ostatnim przypadku mamy do czynienia i tak ze sporym rozmachem ze strony autora (np. ok. 20 stronicowa krytyka pozytywistycznej i postpozytywistycznej polityki prawa). W podtytule pracy („System, instytucje, procedury”) mamy do czynienia z dziedzinowym „rozpisaniem” ogólnie wskazanego w pierwszym członie tytułu przedmiotu pracy, a więc z uszczegółowieniem obszarów do których odnoszona jest unijna polityka rozwoju oraz regulujące ją prawo.

Swoje cele badawcze Habilitant ujmuje bardzo ambitnie. Zaczyna od wyeksponowania dwóch ważnych i niespornych charakterystyk teorii polityki prawa Petrażyckiego, programowo deklarowanych przez samego Petrażyckiego jak i rozwijanych przez jego uczniów i kontynuatorów, a mianowicie od stanowiska, że teoria ta ma walor ponad dyscyplinarny (wielopłaszczyznowy) oraz normatywno-praktyczny. W tej drugiej, szczególnie ważnej dla autora kwestii, znaczy to mniej więcej tyle, że celem rzeczywiście uprawianej polityki prawa (ustawodawstwa) było osiągnięcie pewnych etycznie aprobowanych celów/wartości poprzez działania będące realizacją prawa zbudowanego w oparciu o instrumentalnie spożytkowany dorobek „nauk pozytywnych” (w sensie Comte’a). Zasadnicze pytanie, jakie zadaje sobie dr Jaśkiewicz to (Wprowadzenie, s. 24): „ustalenie, czy i w jakim stopniu program i postulaty polityki prawa zawarte w projekcie Petrażyckiego (...) są nadal aktualne [w warunkach unijnej polityki rozwoju], a na ile wymagają rewizji”. Otóż z tym trudnym, jeśli nie wręcz karkołomnym wyzwaniem (zważywszy na ponad stuletni dystans czasowy tworzenia teorii przez Petrażyckiego, zdekompletowanie oryginalnych źródeł) Autor zamierzał poradzić sobie w sposób następujący: będzie to wymagało, jak pisze, „przeprowadzenia testu badawczego dotyczącego praktyki, w której prowadzi się jakąś politykę prawa. Takim testem jest zrealizowany w niniejszej książce zamysł przeanalizowania dziedziny którą, ze względu na założenia, elementy, cele, funkcje oraz stosowane instrumenty, można, w pewnej idealizacji, postrzegać jako przypadek faktycznie realizowanej polityki prawa w środowisku społecznym”. Jak dalej pisze, „właściwą dziedziną do przeprowadzenia takich badań wydają się współczesne europejskie polityki publiczne, które z punktu widzenia polityki prawa są zrationalizowanymi, programowanymi i realizowanymi, również poprzez prawo, zespołami działań służącymi relewantnym celom i dobrom społecznym. Do tej dziedziny należy unijna polityka rozwoju, której założenia, idee, metody realizacji i zastosowania prawa, zdają się szczególnie wpisywać

w projekt petrażycjański” (s. 24). Jak ocenić należy rezultaty tak nakreślonego przedsięwzięcia badawczego?

Na pierwsze z postawionych przez Autora pytań (polityka prawa w ujęciu Petrażyckiego propozycją aktualną czy wymagającą rewizji) próbę odpowiedzi znajdujemy w pierwszym rozdziale („Polityka prawa – teoria, doktryna, recepcja”). Zadanie to rozpisane jest na trzy grupy zagadnień: 1) koncepcja polityki prawa samego Petrażyckiego uzupełniona ciekawą poznawczo konfrontacją z teorią inżynierii społecznej R. Pounda; 2) recepcja koncepcji Petrażyckiego w polskiej teorii prawa w latach późniejszych (głównie A. Podgórecki i J. Wróblewski) oraz 3) kryzys pozytywistycznej wersji polityki prawa (perspektywa tzw. postpozytywizmu) otwierający drogę do komunikacyjnego ujęcia polityki prawa, polityki prawa postrzeganej z perspektywy nurtu *Law&Economics* oraz w zwróceniu uwagi na ważny projekt M. Zamboniego badania związków między polityką i prawem (*policy of law analysis*). Dwa pierwsze punkty tego porządku nie zmierzają do rewizji poglądów Petrażyckiego, a raczej jego rozwinięcia (Podgórecki i socjotechnika) czy przeniesienia na inne, jednak bliskie Petrażyckiemu pola problemowe (Wróblewski i model racjonalnego tworzenia i stosowania prawa). Trzeba jednak od razu zauważyć, że pochodzący od Wróblewskiego implant jest jednak dość już odległy, gdy chodzi o preferowane przez Petrażyckiego empiryczne (realistyczne) podejście badawcze. Pozytywizm naukowy Petrażyckiego i pozytywizm prawniczy Wróblewskiego (analityczne rodowody Ajdukiewicza i szkoły lwowsko-warszawskiej) to jednak dość odległe od siebie perspektywy. Autor nie podejmuje tych dość skomplikowanych kwestii.

Gdy chodzi o trzeci punkt tego porządku (postpozytywizm i jego źródła) Habilitant oświadcza się w sposób następujący (s. 76): „Kryzys i zmierzch oświeceniowego paradygmatu i charakterystycznej dla pozytywizmu holistycznej wizji nauki [na marginesie: mam wątpliwość, czy można w tym przypadku mówić o „holistycznej wizji nauki”, chodzi tu raczej o wizję „nauki uniwersalnej”] nadwątlił bowiem, a w części nawet obalił te założenia i konstrukty, które przyjmowali Petrażycki lub pozytywiści zainspirowani jego nośnym projektem, co tyczy się w szczególności takich elementów jak pozytywistyczny empiryzm, liniowy ewolucjonizm, psychologizm, instrumentalne lub epistemiczne kategorie racjonalności, historycyzm, czy logiczno-językowe modele uzasadniania twierdzeń naukowych”. Odpowiedzią na to ma być, zdaniem Autora, nowa polityka prawa powiązana z „komunikacyjną (argumentacyjną)” teorią prawa (vide: tytuł pkt. 1.7.1.). Polityka ta ma posługiwać się sterowaniem przez bodźce ekonomiczne w miejsce systemów represywnych operujących „zakazami i sankcjami negatywnymi” oraz „rewizją epistemiczno-technologicznych podstaw racjonalności uzasadniających dotychczasowe modele polityki publicznej (...) na rzecz teorii argumentacyjnych i komunikacyjnych oraz innego modelu tworzenia i stosowania prawa, co tyczy się szczególnie tych dziedzin polityki publicznej, które łączą z prawem unijnym ściśle związki” (s. 66).

Pierwszy z dwóch wyżej przywołanych cytatów jest radykalną w swoim wyrazie, krytyczną diagnozą stanu rzeczy w badaniach nad teorią polityki prawa Petrażyckiego i „zainspirowanych jego nośnym projektem” pozytywistów. Wcześniejszy dylemat Autora (projekt aktualny czy wymagający rewizji) uzyskuje odpowiedź (pkt. 1.7.4.), iż w istocie chodzi o badawcze

pryncypia, jakimi są „założenia i konstrukty” jakie przyjmował Petrażycki. Odpowiedzią na tę krytykę ma być sterowanie przez bodźce ekonomiczne oraz nowa polityka prawa powiązana z komunikacyjną teorią prawa. Autor nie wyjaśnia, na czym polegać miałby ten „inny model tworzenia i stosowania prawa” realizujący to nowe podejście. Możemy się tylko domyślać, że sterowaniem poprzez bodźce jest sterowanie pośrednie (tzw. warunki ramowe G. Teubnera, T. Wilke`ego), natomiast „komunikacyjna teoria” raczej nie będzie miała innych alternatyw niż teoria działania komunikacyjnego J. Habermasa.

Pierwsza ścieżka postępowania stwarza atrakcyjną szansę na „odświeżenie” w języku współczesnej teorii prawa poglądów Petrażyckiego. Widzę ją np. wtedy, gdy Autor pisze o działalności prawotwórczej, która „nie mogła sprowadzać się tylko do określenia nakazów albo zakazów ludzkich zachowań, lecz [powinna brać pod uwagę] oddziaływania na adresatów prawa [w taki sposób], by realizacja zakładanego przez prawodawcę stanu faktycznego stała się dla jednostek zachowaniem preferowanym ze względu na dyspozycje wykształcone przez prawo w psychice człowieka w różnych uwarunkowaniach” (s. 38). Autor zauważa taką możliwość u Petrażyckiego, np. wtedy, gdy pisze: „dla Petrażyckiego uprawianie polityki prawa było bez wątpienia możliwe i celowe nawet w warunkach ładu rynkowego i gospodarki rynkowej”, słusznie łącząc ten kierunek z metodami postulowanymi przez ekonomiczną analizę prawa (s. 68-69). Perspektywa ta nie zmienia jednak tego, co nazwane zostało „epistemiczno-technologiczną podstawą racjonalności uzasadniająca modele polityki publicznej”. Jest to co prawda bardziej złożona wersja, jednak nadal racjonalności instrumentalnej. Zmianie ulegają jedynie formy realizacji tego wariantu racjonalności.

Trudniejszą wyzwaniem jest druga ścieżka, a więc poszukiwanie rozwiązań w teorii argumentacyjno-komunikacyjnej. Oznaczałby to już w mojej ocenie rzeczywistą rewizję podstaw racjonalności uzasadniających dotychczasowe modele polityki publicznej. Autor jednak próby takiej nie podejmuje. Z tekstu nie dowiadujemy się, jak pogodzić roszczenia komunikacyjnego ujęcia prawa z instrumentalną racjonalnością przyjmowaną przez Petrażyckiego w jego teorii polityki. Jest to istotny dla pracy „moment teoretyczny”, gdyż w późniejszych partach monografii możemy znaleźć liczne odwołania do ujęcia komunikacyjnego w różnych kontekstach powstawania i realizowania unijnej polityki rozwojowej. Jednak odwołania te są dość powierzchowne (relacje partnerskie, potrzeba komunikacji i współdziałania organów i instytucji unijnych, etc.), nie wymagające teoretycznego ugruntowania, a więc raczej trudno traktować je jako zapowiadany test koncepcji polityki prawa Petrażyckiego.

Dużo bardziej obiecującym i przekonującym kierunkiem adaptacyjnego podejścia do problematyki podejmowanej w monografii jest przywołany w tej samej teoretycznej części pracy (pkt 1.7.) nurt *Law&Economics* oraz projekt Zamboniego *policy of law (analysis)*. Powiązanie ich z dorobkiem Petrażyckiego przychodzi czytelnikowi już znacznie łatwiej, i choć odwołania w części szczegółowej pracy do obu tych propozycji jest dość ograniczone, to jednak ulokowane w odpowiednich, istotnych dla pracy miejscach.

W podsumowującym rozdział pierwszy punkcie 1.7.4. („Aktualność programu, funkcji i zastosowań polityki”) znajdujemy tezy odważne, a nawet ryzykowne, obok takich które rzeczywiście uznać można za „aktualizacje”, choć kwestią ciągle otwartą pozostaje pytanie, na

ile stwierdzenia te dają się pogodzić ze stanowiskiem Petrażyckiego, albo (uwzględniając kontynuatorów) petrażycjańskim punktem wyjścia. Nauka polityki prawa była niewątpliwie nauką nową, „z gruntu interdyscyplinarną”, trudną w zakwalifikowaniu „do którejś z rodzajowych grup dyscyplin naukowych”, była nauka multidyscyplinarną, wówczas „nie dokończoną” i do dziś nieskończoną. Dotyczyła przede wszystkim, choć nie tylko, tworzenia prawa (także stosowania i realizowania prawa) – s. 75-76. Zgodzić się również należy z Autorem, gdy pisze, że „nowe wyzwania i doktryny opracowane w ponowoczesności zmieniają jednak perspektywę badawczą oraz rolę badaczy”. Mogą to być zmiany, które zasadniczo dają się objąć koncepcją Petrażyckiego lub petrażycjańskim sposobem myślenia, jak postulat „uprawiania polityki prawa” z wykorzystaniem „różnych metod, podejść i interdyscyplinarnej komunikacji” czy sytuowanie polityki prawa jako „nauki o polityce publicznej” – s. 77). Wątpliwości budzić już może konkluzja, że „funkcją polityki prawa winno być nie tyle wyposażanie jakiejś jednej grupy podejmującej decyzje (...) w zobiektywizowaną i holistyczną wiedzę na temat skutecznych socjotechnik społecznych w celu nadania im formy i treści normatywnej”, lecz dostarczenie wszystkim aktorom narzędzi służących kompensacji, przywracania równowagi, jak i stymulacji rozwoju społecznego w systemie prawa...” – s. 79. Czym innym jest bowiem wiedza o zachowaniach społecznych, jej lokalny, a nawet indywidualny charakter oraz umiejętne wykorzystywanie tej wiedzy w tworzeniu i stosowaniu prawa, a czym innym, wykraczającym poza petrażycjańską perspektywę, pełnienie przez jednostkę lub grupę roli „aktora” posługującego się taką wiedzą. Projekt Petrażyckiego był pluralistyczny w sensie metodologicznym i teoriopoznawczym (wiedza), jednak holistyczny w sensie aksjologicznym oraz przyjmowanego modelu prawa, któremu widza ta miała służyć.

I jeszcze dwie wątpliwości z podsuwania rozdziału pierwszego. Pierwsza to, według słów samego Autora, „zasadnicza kwestia, stanowiąca warunek *sine qua non* ontologii polityki prawa”, a mianowicie, czy „pozytywna zmiana rzeczywistości za pomocą nauki i prawa jest w ogóle możliwa”. Po krótkiej krytyce „erozji oświeceniowego empiryzmu i ewolucyjnej teorii postępu” (a więc atrybucji łączonych z Petrażyckim) znajdujemy następującą konkluzję: rozwojem „może być nie tylko to, co można faktycznie osiągnąć, ale również samo potencjalne działanie. Postęp może być więc definiowany nie tylko przez pryzmat osiągnięcia jakiegoś celu, ale także przez sam proces osiągania i samo dążenie do rezultatu” (s. 78). Czyj postęp?, publicznych polityk rozwoju czy samodoskonalących ćwiczeń jednostki (np. w składaniu wniosków o granty europejskie). Przywołane stanowisko jest podejściem typowym dla filozofii ponowoczesnej (np. kultura nie jest wytworem działania, „samo działanie jest kulturą”). Nie wiem po co Autorowi takie kontrowersyjne stanowiska. Tym bardziej, że w następnym akapicie formułuje bardzo rozsądną z punktu widzenia europejskiej polityki rozwoju, opartą na krytycznym racjonalizmie K. Poppera (a więc badacza, który zbudował swoją metodologię naukową na krytycznej, aczkolwiek życzliwej wobec pozytywizmu naukowego postawie), a mianowicie, że sens uprawiania polityki rozwoju uzasadnia się i realizuje w aktywności nakierowanej na lokalną, cząstkową walką ze „złem” (s. 78).

I jeszcze uwaga o występującym w tytule punktu 1.7. pojęciu postpozytywizmu („Postpozytywistyczna polityka”). Autor nie wyjaśnia tego pojęcia i przechodzi od razu do charakterystyki postpozytywistycznej polityki prawa. Wskazuje na takie jej objawy, jak odchodzenie od statycznego porządku w stronę koncepcji deliberatywnych i komunikacyjnych,

zastępowanie imperatywnych form oddziaływania gratyfikacjami i bodźcami ekonomicznymi, multicentryczność prawa i dyferencjacja źródeł – s. 66-67). Punktem wyjścia dla takich przeobrażeń jest oczywiście „Kryzys pozytywistycznej koncepcji polityki prawa” (pkt 1.6.). Ten punkt wyjścia jest właściwie jedynym pewnym elementem łączącym rozumienie postpozytywizmu w literaturze teoretycznoprawnej z tym, jak wydaje się ten nurt rozumieć Autor. Czytelnik znowu zdany jest na wiarę. Tymczasem pojęcie to, choć dyskutowane od lat 70-tych w teorii prawa (inicjatywa N. Bobbio), w tym także podejmowane w polskiej literaturze (L. Morawski, A. Grabowski, T. Pietrzykowski) ma mniej lub bardziej ale jednak dookreślone pole problemowe, oczywiście w pewien sposób powiązane z tym, o czym pisze w swojej rozprawie Habilitant. Związki takie powinny być w pracy naukowej wskazane przez tego, kto posługuje się takim implementowanym, a nie dla wszystkich czytelników przecież oczywistym pojęciem.

Powróćmy raz jeszcze do zadania postawionego sobie przez Autora w *Wprowadzeniu* do monografii habilitacyjnej (s. 24): „testem [testem aktualności/konieczności rewizji projektu Petrażyckiego] jest realizowany w niniejszej książce zamysł przeanalizowania dziedziny, którą (...) w pewnej idealizacji, postrzegać można jako przypadek faktycznie realizowanej polityki prawa w środowisku społecznym”. Jak przebiegał ten test i jakie dał wyniki?

Jego przebieg obserwujemy na ok. 400 stronach II i III części pracy na których imponująca swoją szczegółowością prezentacja systemu unijnej polityki rozwoju (struktura, planowanie, instytucje, instrumenty) prowadzi do równie wnikliwej analizy regulacji prawnych oraz doktrynalno-prawnych dylematów związanych z przekładaniem politycznych decyzji dotyczących rozwoju na standardy prawne (Zamboni!). Autor w pełni świadom złożoności zadania, które sobie stawia pisze tak oto: „całość tych problemów i pól badawczych tworzy obszar niepoddający się jednorodnej klasyfikacji i systematyzacji (...). Prawa, którego specyfiką jest ukierunkowanie na progres (...), które powstaje (...) w złożonych, wieloszczeblowych relacjach i sprzężeniach sieciowych (...)”. Jednak w ostatnim zdaniu zamykającym część I pracy Habilitant zapowiada, iż „tym właśnie zagadnieniom, w ramach modelowania opisowego (rekonstrukcyjnego), nawiązującego do podejścia wypracowanego w dorobku polskiej szkoły analitycznej, w szczególności w teorii Jerzego Wróblewskiego, poświęcone będą dalsze części niniejszej pracy (s. 106-107). Zaskakująca jest ta programowa konfrontacja: niemożność „klasyfikacji i systematyzacji”, „złożone relacje”, „sprzężenia sieciowe” z jednej strony i „modelowanie” wykorzystujące „dorobek polskiej szkoły analitycznej” z drugiej – i to w sąsiadujących ze sobą akapitach. Zapowiedź ta w mojej ocenie oznacza również swoiste *desinteressement* wobec sposobu teoretyzowania Petrażyckiego (zasada jednorodności elementów i oparta na niej klasyfikacja nauk - niechęć wobec pozytywizmu i formalizmu prawniczego, w tym także dystans wobec tzw. dogmatyki prawa). Deklarację tę ocenić można jako na swój sposób uczciwe stanowisko autora, jako że w II i III części monografii Petrażyckiego i jego poglądów czytelnik już nie znajdzie, poza raczej symbolicznymi przywołaniami. A oto kilka z nich:

- „parafrazując słowa Petrażyckiego jest to projekt z dużą przyszłością [o rozporządzeniu w sprawie eliminowania barier prawnych w regionach przygranicznych]” – s. 122;

- „z punktu widzenia petrażycjańskiej polityki prawa jest to kwestia niezwykle istotna [o koncepcji *good governance* ukierunkowująca władzę na demokratyczną komunikację z obywatelami]”, s. 167-168;

- „warto przypomnieć co na ten temat sądził Petrażycki, który krytycznie odnosił się do współczesnej mu doktryny, odrzucając przyjmowane przez nią tekstowo-normatywne rozumienie prawa pozytywnego. Zwracając uwagę na realne, społeczne działanie prawa (...) [kontekst pragmatyki stosowania prawa unijnego, „która wykracza poza pozytywistyczne kryteria legitymizowania prawa”] – s. 282;

- „co interesujące, Petrażycki głosił, że sprawiedliwość jest zjawiskiem realnym, które zachodzi w psychice jednostki, przy czym było to dla niego zjawisko prawne, a nie moralne” [kontekst zasady sprawiedliwości ujętej w art. 3 ust. 2 TUE] (s. 354).

To typowe przykłady jedno- lub kilkuzdaniowych fraz które łączy to, że dość swobodnie nawiązują do dorobku Petrażyckiego. Tylko jeden z nich (s. 167-168) odwoływał się do teorii polityki prawa z perspektywy istotnej dla problematyki podjętej w szczegółowej części pracy (kwestia legitymizacji społecznej i efektywności zarządzania unijnymi politykami publicznymi - pkt. 5.2.1.). Tyle w kwestii samego testu. I jeszcze kilka słów o wynikach do których doprowadził ten test. Zajrzyjmy do *Zakończenia* monografii.

Czytając ostatni fragment pracy dość trudno jest zweryfikować osiągnięte wyniki, gdyż *Zakończenie* nie jest tradycyjnym podsumowaniem nawiązującym do celów sformułowanych w *Wprowadzeniu*. Jest ono powtórzeniem, o silniejszej tylko mocy asertywnej, aktu wiary Habilitanta w sprawczą moc teorii polityki Petrażyckiego. Nie wraca już do pytania o aktualność i ew. rewizję, lecz stwierdza (s. 499): „Fakt, że osią tych rozważań jest koncepcja petrażycjańska, wynika nie tylko z jej historycznego pierwszeństwa, ale przede wszystkim z tego (co starano się wykazać), że najlepiej przetrwała próbę czasu i nadal może być naukowo wykorzystywana. Ta polityka to projekt holistyczny, wieloaspektowy, któremu wyznaczono cele maksymalistyczne, i gdzie mocno wybrzmiewa oświeceniowy woluntaryzm oraz optymizm – przekonanie, że „rozum” i kierowana nim kolektywna praca mogą tak doskonalić ludzi, że w przyszłości będzie możliwe osiągnięcie idealnego stanu równowagi społecznej”. Dalej czytamy jeszcze, iż „opisywanie rozległości i profetyczności koncepcji Petrażyckiego nie musi być tylko czymś w rodzaju naukowego epitafium, ponieważ jest ona nadal żywa” (s. 501). Następnie przymiotniki o podobnym zabarwieniu emocjonalnym jak wobec koncepcji polityki prawa Petrażyckiego odnaleźć możemy w charakterystyce unijnej polityki rozwojowej (s. 502): „woluntaryzm” (w wersji umiarkowanej), „optymizm” (umiarkowany i spragmatyzowany), „aktywizm” (interwencjonizm unijny, aktywizacja społeczeństwa), „idea *homo oeconomicus*”, „humanistyczna aksjologia” czy „ukierunkowanie na optymalny stan homeostazy społecznej”. I jeszcze jeden cytat z *Zakończenia* (s. 503): „Z punktu widzenia tych (...) podobieństw unijna polityka rozwojowa może być rozpatrywana w sposób petrażycjański – jako polityka programowana i realizowana również poprzez prawo, które racjonalnie organizuje, zarządza i steruje procesami ekonomicznymi i społecznymi, tworząc tym samym warunki lub środowiska sprzyjające postępowi i pozytywnemu działaniu w różnych sferach życia ludzkiego”. Odnotujemy jednak, że ten aprobatywny ton ulega złagodzeniu, gdy chodzi o formułę racjonalności na której osadzona jest unijna polityka rozwojowa i jej prawo. Otóż, jak ujmuje

to Autor w tej samej części pracy „rozum kartezjański” zastąpiony został przez „odpowiadając[e] nowym potrzebom i wyzwaniom, pojęcie rozumu komunikacyjnego (racjonalność komunikacyjna). W takim ponowoczesnym świecie polityka oraz prawo są tworzone przez aktywny udział jednostek (obywateli) w dialogu publicznym, którego celem jest wspólne uzgadnianie reguł współżycia [dopiero tutaj następuje odesłanie do jedynej w zasobach bibliograficznych pracy Habermasa *Faktyczność i obowiązywanie*]” (s. 503-504).

To ważne zastrzeżenie, które jednak – jak to podnosiłem już wcześniej - nie zostało skonceptualizowane przez Autora w kontekście unijnej polityki rozwojowej i unijnego prawa. Mój sprzeciw budzi także zaliczanie „rozumu komunikacyjnego” do formacji „świata ponowoczesnego” (nie tylko zresztą w przywołanym wyżej cytacie). Sprostujmy zatem: społeczna filozofia Habermasa należy do późnej, ale jednak nowoczesności, nowoczesności doświadczonej już totalitaryzmami XX wieku. Ponowoczesność to jest jednak coś trochę innego, to krytyka każdego porządku opartego na idei rozumu, w tym także rozumu komunikacyjnego. Spór Habermasa z francuskimi postmodernistami (głównie z J.F. Lyotardem) uznawany jest za próbę demarkacji między tym co jeszcze nowoczesne i tym, co już ponowoczesne (oczywiście przy zachowaniu związków, a nawet zależności między pierwszą i drugą formacją myślową).

Kilka uwag o problematyce źródeł prawa UE i jej specyfice na tle tradycyjnych standardów regulacyjnych. Kwestie te podejmowane są przez Habilitanta w rozdziale 7 („System prawa unijnej polityki rozwoju”). Pewien opór u teoretyka prawa budzić może nazwanie tego segmentu prawa europejskiego „systemem” zważywszy na – o czym Autor obszernie pisze - złożony, wielopiętrowy, stopniowalny pod względem swojej normatywności i multicentryczny charakter aktów stanowienia prawa UE, a także jego kulturową niejednorodność (elementy pozytywistycznej kultury prawnej dopełniane źródłami opartymi na praktyce instytucjonalnej nawiązującej do realizmu prawnego). W wprowadzeniu do rozdziału 7 (s. 281) możemy z kolei przeczytać, że „prawo unijnej polityki rozwoju nie jest (...) dziedziną lub dyscypliną prawa, a stanowi idealizację stworzoną na potrzeby niniejszej rozprawy dla celów badawczych”. Autor nie określa na czym idealizacja ta miałaby polegać, prościej byłyby wskazać na pewne cechy wyróżniające ten typ prawa, a właściwie kombinacje pewnych tradycyjnych cech które można przypisać prawu unijnej polityki rozwoju („w pragmatyce stosowania prawa unijnego językowo-logiczne oraz formalne aspekty normatywności tracą na znaczeniu pragmatycznym i są wypierane przez *normatywność zastosowań*” – s. 282). Również termin „model” w podtytule 7.3. („Prawo polityki rozwojowej a modele zarządzania unijną polityką publiczną”) uważam za lekkie nadużycie, bo o żadnych modelach nie ma tam mowy, a co najwyżej (tylko na dwóch stronach) o specyfice zarządzania unijną polityką publiczną (proaktywność strategiczna, brak centrum, działania poprzez dialog, brak separacji sfery prawnej od politycznej, ekonomicznej i naukowej, decentralizacja decyzyjna, „zmiękczenie” prawa). Ogólnie mówiąc Habilitant ma dużą łatwość w sięganiu po nośne teoretycznie pojęcia nie zawsze jednak z poczuciem zobowiązania, które z posłużeniem się takimi pojęciami powinny iść w parze.

Mimo tych pojęciowych turbulencji pojawiających się w wprowadzeniu do rozdziału 7, tę właśnie partię rozprawy ocenić należy jako poznawczo wartościową i - co szczególnie ważne

– ze znanostwem i sprawnie już w dalszych fragmentach rozdziału wykorzystującą dorobek teorii prawa. Mam tu na uwadze przede wszystkim rozważania o *soft law*, w tym kwestie specyficznej normatywności planów, strategii i programów rozwojowych, umów i porozumień. Nie są to może kwestie centralne dla współczesnej teorii prawa, tym niemniej niełatwe dla analitycznej teorii prawa. Ich trudność bierze się także stąd, że najczęściej powstają poza samą teorią prawa (praktyka orzecznicza, doktryna prawa administracyjnego czy publicznego prawa gospodarczego). Walorem rozprawy jest nie tylko szerokie i ze znanostwem zrealizowane teoretyczne wprowadzenie w tę problematykę (wartą szczególnego podkreślenia z pozycji krajowego czytelnika jest np. koncepcja instytucjonalnego planowania S. Shapiro), ale przede wszystkim to, że przywołane koncepcje i poglądy rezonują w pozostałych fragmentach rozdziału, w których autor sięga do materiału normatywnego składającego się na prawo unijnej polityki rozwoju. A tak na marginesie propozycji Shapiro, zawarte w ostatnim akapicie (s. 314-315) resume jego koncepcji planowania społecznego i związków planowania z prawem stwarzało dobrą okazję do spojrzenia na nią z perspektywy teorii polityki prawa Petrażyckiego.

Podobną opinię, gdy chodzi o teoretycznoprawny ogląd podejmowanej problematyki, należy sformułować w odniesieniu do rozdziału 8 („Zasady prawa unijnej polityki rozwoju”). Rozdział ten otwiera punkt 8.1. „Zasady w prawie. Pojęcie, funkcje, konteksty zastosowania”, w którym znajdujemy krótki przegląd sposobów rozumienia zasad (opisowe, dyrektywne) oraz nawiązanie do teorii zasad Dworkina i Alexy`ego. Otwiera to ścieżkę do bliższej ekspozycji doktryny zasad (ich różnicowania) w prawie i w decyzyjnej praktyce unijnej, co pozwala Autorowi na bliższą charakterystykę zestawów odpowiednich zasad prawa składających się na unijną politykę rozwoju. Przewijającą się w tym obszarze tezą jest akcentowanie prymatu zasad dyrektywnych „związanych z konkretnymi przepisami prawa”. Rozważania wokół problematyki unijnych zasad stwarzają dobrą okazję do powrotu na obszar teoretycznie nośnych komentarzy o sądowym aktywizmie vs pasywizmie (pkt. 8.3.1.) oraz o doktrynalnych wyzwaniach wykładni unijnej i krajowej (8.3.2.). Nie wnikając w poglądy przedstawiane przez Autora, z którymi generalnie należy się zgodzić (konkluduje w duchu Dworkinowskim: „zarówno model unijny, jak i model większości państw członkowskich, są odmianą modelu regulacyjnego, który jest dopełniany i kierunkowany zasadami” – s. 397), chciałbym tylko zwrócić uwagę na dość niefortunną frazę językową stronę wcześniej. Otóż, krytykując aktywizm sędziowski autor stwierdza, że „w debacie na temat aktywizmu trafnie zwraca się uwagę, że rozumowania stosowane przez sądy w niektórych przypadkach zawierają zbyt wiele elementów performatywnych, które mają na celu przekonanie możliwych członków audytorium (odbiorców) o słuszności rozstrzygnięcia”. Chyba lepiej byłoby poprzestać na „perswazji” i nie mieszać w to teorii J.L. Austina.

Trzeba generalnie pochwalić Habilitanta za rozdział 8. Znajdujemy tam kilka wartościowych, aczkolwiek zapewne nie odkrywczych tez. Wymieńmy np. opowiedzenie się za wykładnią funkcjonalną jako sprzyjającą autonomii prawa unijnego (s. 399). Ten fragment poświadcza też dobre rozeznanie w procesach, które zachodzą na gruncie polskiej doktryny wykładni prawa: „stopniowego odchodzenia od stosowania wyłącznie językowych metod wykładni tekstów prawnych na rzecz wykładni funkcjonalnej, operującej tekstem prawnym w kontekście wartości i celów, jakim dane przepisy mają służyć (...)”. Kierunek ten potwierdza wartość założeń na

których opiera się derywacyjna koncepcja wykładni (*omnia sunt interpretanda*) aplikowana wobec tekstów prawa europejskiego (zob. s. 400).

Habilitant zamyka rozdział 8 przykładem różnicy w podejściu między krajową (NSA) i europejską (TS) judykaturą (dogmatyczne spojrzenie tej pierwszej i makro- i mikroekonomiczne drugiej) (s. 403 - 404). Przykład ten pokazuje, że krajowi sędziowie mogą się także czegoś nauczyć od sędziów TS. NSA w uzasadnieniu skorzystał, jak pisze Jaśkiewicz, z *jurydycznej* topiki „operującej (...) konstruktami prawnymi przyjętymi wyłącznie w krajowej teorii i doktrynie”. Chodzi o koncepcję „norm sprzężonych znanych z teoretycznych prac Zygmunta Ziemińskiego i spopularyzowaną przez szkołę poznańską. Koncepcja ta jest bez wątpienia konstruktem wysokiej próby, ale nie ma związku z ekonomiczną analizą prawa (...)” (s. 404). Istotnie nie ma takiego związku. Ma jednak związek z Petrażyckim, którego śladów wspólnie z dr. Jaśkiewiczem w prawie unijnej polityki rozwoju szukamy. Pomysłodawcą koncepcji norm sprzężonych jest uczeń i jeden z najważniejszych kontynuatorów dorobku Petrażyckiego Jerzy Lande, a zaprezentował ją w swojej niedokończonyj monografii „Nauka o normie prawnej” opublikowanej w 1956 r. To ciekawy przykład na to, jak idee oparte na realistycznych założeniach badawczych przenikać mogą do analitycznej teorii prawa.

Pracę zamyka obszerny rozdział 9 („Procedury unijnej polityki rozwoju”). Jest to rozdział dla teoretycznego wymiaru pracy ważny, gdyż to na gruncie procedur znajdujemy szczególnie sprzyjające warunki dla realizacji tylekroć wskazywanego przez Habilitanta komunikacyjno-argumentacyjnego ujęcia prawa. To procedury prawodawcze, sądowe, ale też administracyjne uznawane są za optymalne medium wyrażania demokratycznego pluralizmu, społecznego aktywizmu oraz konsensualnej partycypacji, a więc tego, co Habermas nazywał „światem życia”. Udział szerokiej gamy instytucjonalnych i społecznych podmiotów w kształtowaniu unijnej polityki rozwoju jest świetnym na to dowodem, co na licznych przykładach ukazuje monografia dra Jaśkiewicza. Oczywiście możliwości takie otwierają się pod warunkiem uznania względnej przynajmniej autonomii prawa procesowego wobec prawa materialnego. Habilitant w punktach prowadzących do tej sekcji pracy (9.1.1. – 9.1.3.) adekwatnie artykułuje te kwestie, akcentując walory podejścia proceduralnego i specyfikując pod tym kątem różne generacje procedur. Dystynkcje te zestawia z unijną praktyką kształtowania polityki rozwojowej i nazywa ją „specyficznym mikstem regulacyjnym” (od „klasycznego władztwa administracyjnego” po „rozwiązania hybrydowe bądź szczególne” (s. 410). To dobry przykład sięgania po dorobek teorii analitycznej i zastosowania oferowanych przez nią pojęć–narzędzi w badaniach szczegółowych.

1.2 Konkluzja oceny monografii wskazanej jako habilitacja

Reasumując moją ocenę rozprawy habilitacyjnej dr. Jaśkiewicza, uważam ją za dzieło doniosłe dla nauk prawnych, oryginalne w formułowanych tezach badawczych, warsztatowo dojrzałe, a pod pewnymi względami nawet imponujące - gdy chodzi o wnikliwość prowadzonej analizy regulacji prawnych i praktyk w obszarze unijnej polityki rozwoju, wyjątkowo obszerny materiał badawczy poddany analizie oraz listę wykorzystanych źródeł bibliograficznych, wreszcie odwagę w stawianiu oryginalnych, a nawet ryzykownych tez badawczych. Z tym ostatnim

walorem wiąże się moja krytyka niektórych teoretycznych fragmentów pracy, ale jest to ryzyko trudne do ominięcia w pracach interdyscyplinarnych, sięgających z natury rzeczy wybiórczo do dorobku teorii i filozofii prawa.

Moja ocena przedstawionej rozprawy jako pracy obejmującej swym zakresem również teorię i filozofię prawa jest pozytywna, choć oczywiście, jak każda praca o tak złożonej strukturze rodzi również uwagi polemiczne, tym niemniej intelektualne i naukowe walory pracy są bezsporne.

Ocena ta prowadzi do konkluzji, że przedłożona praca, **stanowi znaczny wkład w rozwój nauk prawnych i jest osiągnięciem naukowym, o którym mowa w art. 219 ustawy.**

II. Ocena pozostałych osiągnięć oraz aktywności naukowej, o których mowa w art. 219 ustawy

2.1. Główne nurty twórczości naukowej

Dorobek obejmujący zagadnienia pozostające poza wyżej omówionym podstawowym osiągnięciem jest dorobek interdyscyplinarnym, w zróżnicowanych proporcjach łączącym w sobie różne szczegółowe dyscypliny prawoznawstwa z teorią i filozofią prawa. Obejmuje on dwie monografie (w tym jedna o charakterze podręcznikowym), 17 rozdziałów w monografiach naukowych oraz (już po obronie doktoratu) 12 artykułów. Daje to łącznie ok. 30 pozycji bibliograficznych obejmujących okres po 2012 r. Zdecydowana większość tych tekstów została przygotowana w języku polskim. Główne nurty twórczości Habilitanta to: a) polityka prawa i unijna polityka rozwojowa; b) wykładnia i stosowanie prawa unijnego w krajowym porządku prawnym; c) proceduralne aspekty stosowania prawa, w szczególności prawa administracyjnego; d) aksjologia postępowań jurysdykcyjnych oraz, z obszaru *stricte* teorii i filozofii prawa, e) teksty poświęcone teorii polityki prawa L. Petrażyckiego. Spora część spośród opublikowanych tekstów ma tyle interdyscyplinarny i wewnątrznie zintegrowany charakter, że trudno jest przypisać im określoną dziedzinową afiliację. Niżej pozwolę sobie na kilka uwag o tekstach Habilitanta podejmujących wątki teoretyczne i filozoficzne z jego dorobku.

Za najistotniejsze w tym obszarze należy uznać dwa anglojęzyczne opracowania z roku 2019: *Legal Policy by Leon Petrażycki vs. Theory of Law by Jerzy Wróblewski* oraz *European cohesion policy in light of Leon Petrażycki's concept of legal policy* (pkt. e). Ich największą wartością – a szczególnie tego drugiego - jest fakt, że istotnie (jak podkreśla to również w autoreferacie Habilitant) jest to pierwsza w literaturze próba zakreślenia związków między koncepcją polityki Petrażyckiego i unijną polityką rozwojową, między „projektującą funkcją nauki polityki prawa a faktycznie realizowanymi w Unii politykami społecznymi”. Dobrze, że te właśnie teksty ukazały się w języku angielskim, choć trochę szkoda, że ten drugi w nieco niszowym czasopiśmie. Problematyka obu tych artykułów w znacznej części została skonsumowana przez Habilitanta w jego głównym osiągnięciu badawczym.

Artykułami doniosłymi w obszarze badawczym teorii prawa są niewątpliwie nieco wcześniejsze teksty (lata 2013 – 2017) podejmujące proceduralną problematykę prawa (pkt c.), a mianowicie: *Judykatura a proceduralne aspekty prawa*, *Prawda jako przypadek praktyki*. *Uwagi na marginesie dogmatycznej koncepcji prawdy obiektywnej* oraz *Prawda jako aksjomat w postępowaniu przed sądem administracyjnym*. Ta grupa tekstów powstała jako kontynuacja i rozwinięcie tez rozprawy doktorskiej, zapewne nie bez wpływu jej promotora Prof. M. Zielińskiego i jego wpływowej monografii *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, jednak już z istotnym udziałem drugiej ważnej postaci współczesnej polskiej teorii prawa, a mianowicie J. Wróblewskiego i jego rozróżnienia na materialny i proceduralny wymiar prawa. Dystynkcja na poznanie naukowe i sądowe zaprowadziła Habilitanta do ciekawych rozważań na temat prawdy procesowej, do rozwiązania dylematu, na ile w argumentacji prawno-procesowej chodzi o prawdę, a na ile – jak uważa Habilitant – o reguły uzasadniania faktów. Prace te, jaki cały ten procesualny nurt zainteresowań dra Jaśkiewicza, uważam za najciekawszy z punktu widzenia teorii i filozofii prawa, do którego udało się wnieść wyjściowy teoretyczny dorobek szkoły poznańskiej i późniejsze wieloletnie zawodowe doświadczenie Habilitanta w praktyce sądowej.

Przekrojowe spojrzenie na zagadnienia podejmowane przez dra Jaśkiewicza w artykułach, udziałach w monografii, a także w referatach konferencyjnych z lat poprzedzających wydanie osiągnięcia podstawowego nasuwa wniosek, iż to ostatnie jest w znaczącej mierze wypadkową jego wcześniejszych zainteresowań. Można je uznać za monograficzne zebranie, uporządkowanie, a przede wszystkim, oparte na standardach naukowych skonceptualizowanie problemów podejmowanych już wcześniej w artykułach, fragmentach monografii czy wystąpieniach konferencyjnych. Habilitant nie ukrywa tego, czego wyrazem może być fakt, że jego własne prace zajmują 15 pozycji w wykazie bibliograficznym rozprawy habilitacyjnej.

Podobnie zarysowane pola problemowe obejmuje materia wystąpień konferencyjnych Habilitanta. Jest to ok. 40 wystąpień obejmujących lata 2012 – 2023, w tym trzy referaty prezentowane na konferencjach zagranicznych (Serbia, Ukraina). Również one poświadczają szerokie pole badawczych zainteresowań habilitanta oraz ich wielowymiarowy charakter. Możliwość tak szerokiego widzenia nauk prawnych Habilitant uzyskał przede wszystkim przez swoje wykształcenie: 1992 r. magister prawa; 2011 doktor nauk prawnych w oparciu o pracę „Paradygmat poznania faktów w postępowaniu cywilnym” (promotor M. Zieliński); seminarium „Stosowanie Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka w polskim porządku prawnym” (2006) czy studia podyplomowe „Ekonomia i prawo gospodarcze” w SGH w Warszawie (2007).

Ponadto trzeba odnotować, że Habilitant od wielu lat (od 1992) zaangażowany jest w praktykę prawniczą: począwszy od aplikatury sądowej, przez stanowisko sędziego Sądu Rejonowego (1996), sędziego Sądu Okręgowego (2003), aż po stanowisko sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (2007 – do dziś), w tym również orzekającego w ramach delegacji w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Tego rodzaju doświadczenia nie są bez znaczenia, gdy chodzi o problematykę podejmowaną w pracy naukowej (kwestie wykładni i stosowania prawa unijnego w krajowym porządku prawnym, proceduralne aspekty stosowania prawa zorientowane na prawo administracyjne czy aksjologia postępowań jurysdykcyjnych).

Tak podkreślane w ostatnich latach przy okazji zdobywania stopni i awansów naukowych osiągnięcia na polu umiędzynarodowienia badań naukowych u dra Jacka Jaśkowiaka prezentują się dość skromnie. Habilitant prowadził gościnne wykłady na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w SGH w Warszawie oraz „na Uniwersytetach w Niszu (Serbia) oraz Ostrogu (Ukraina)”. W dorobku Habilitanta brakuje natomiast zagranicznych staży naukowych czy chociażby kwerend badawczych. Zapewne jest to w jakimś przynajmniej stopniu kwestia pokoleniowa (studia ukończone w r. 1992), absorbujące czas zaangażowanie w pracę zawodową oraz zatrudnienie w jednostkach naukowych znajdujących się poza dużymi ośrodkami akademickimi (PWSZ w Gorzowie, Narodowa Akademia im. Jakuba z Paradyża, tzw. punkty konsultacyjne, etc.).

Zapewne z podobnych przyczyn skromnie jest również reprezentowany dorobek Habilitanta gdy chodzi o pozyskiwanie grantów badawczych. Kandydat do stopnia naukowego odnotowuje tylko jedną pozycję: udział w zespole realizującym obecnie projekt „Między nienawiścią a równością: UE jako strażnik praw człowieka i niedyskryminacji”. Projekt ten jest dofinansowany ze środków unijnych (ERASMUS_LS, nr 101047948).

Konkluzja

Stwierdzam, że dorobek naukowy dr. Jacka Jaśkiewicza osiągnięty niezależnie od przygotowanej rozprawy jest wielowątkowy, interdyscyplinarny, istotny dla rozwoju prawoznawstwa, oparty na warsztacie spełniającym kryteria naukowe, publikowany w czasopiśmie i wydawnictwach o utrwalonej na poziomie krajowym renomie. Spełnia on na podstawowym poziomie wymagania stawiane przez ustawę.

2.2. Informacja o istotnej aktywności naukowej albo artystycznej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Obok przywołanych w pkt. 2.1. wykładów na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w warszawskiej SGH oraz na Uniwersytetach w Niszu i Ostrogu, habilitant był współredaktorem dwóch monografii naukowych powstałych w następstwie badań prowadzonych w poza macierzystą uczelnią: *Samorządowe kolegia odwoławcze w systemie administracji publicznej* (C.H. Beck 2016) oraz dwutomowego opracowania przygotowanego z udziałem ukraińskiego ośrodka badawczego *Partnerstwo Wschodnie. Etyczne i społeczno-prawne aspekty relacji między Unią Europejską i Ukrainą*, Wydawnictwo AJP 2018. Oba tomy ukazały się w języku polskim, angielskim i ukraińskim.

Wykaz wystąpień na konferencjach naukowych w latach 2012 – 2023 obejmuje 38 pozycji. Na co warto zwrócić uwagę, to dziedzinowe i instytucjonalne zróżnicowanie konferencji na których Habilitant wygłaszał swoje referaty: zjazdy Katedr Teorii i Filozofii Prawa (dwukrotnie), zjazd Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego, Ogólnopolski Kongres Europeistyki, Kongres Politologii czy Kongres Praw Człowieka. Dominują konferencje krajowe. I w tym obszarze aktywności naukowej znajdujemy dowody na problemowe

zróżnicowanie zainteresowań. Odnotujemy jeszcze, że część z podanych w wykazie konferencji prowadzona była w języku angielskim.

2.3. Osiągnięcia dydaktyczne

Jak Habilitant pisze w swoim autoreferacie „moim największym osiągnięciem jest prowadzenie zajęć dydaktycznych od ponad 30 lat”. W dokumencie tym nie znajdujemy jednak żadnych informacji o przedmiotach które prowadził, formach i trybach realizowanych zajęć czy opiniach ze strony studentów bądź zwierzchników. Z obszernej 7-punktowej listy jednostek naukowych w których dr Jaśkiewicz był lub jest zatrudniony wnosić możemy, że paleta prowadzonych zajęć była zapewne mocno zróżnicowana (np. asystent, a następnie wykładowca w Katedrze Teorii Państwa i Prawa US, wykładowca na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US, Wydział Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Do osiągnięć dydaktycznych należy też zaliczyć opublikowany nakładem Wydawnictwa PWSZ Gorzów Wlkp. w 2004 r. podręcznik *Elementy prawa cywilnego i handlowego*.

2.4. Osiągnięcia organizacyjne

W latach 2014-2017 Habilitant pełni funkcję Dziekana na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Z racji pełnionej funkcji dziekana brał udział jako Przewodniczący lub członek komitetu organizacyjnego w licznych konferencji naukowych, których pełną listę znaleźć możemy w pkt. 6 a) „Wykazu osiągnięć naukowych”. Niezależnie od funkcji Dziekana był także członkiem komitetu organizacyjnego 7 innych konferencji krajowych i międzynarodowych, w tym dwóch organizowanych na Ukrainie („Wykaz osiągnięć”, pkt 6 b) – h)).

W latach 2015-2016 był Przewodniczącym interdyscyplinarnego zespołu międzyuczelnianego „Lubuska Naukowa Rada Bezpieczeństwa” służącego wspieraniu i dostarczaniu ekspertyz naukowych. Pełnił funkcję Kierownika Pracowni Badań nad Polityką Prawa i Polityką rozwoju oraz zastępcy Przewodniczącego Zespołu Dyscypliny Nauk Prawnych na AJP. Jest członkiem Rady Naukowej czasopisma „Studia Administracji i Bezpieczeństwa” oraz członkiem władz krajowych Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich, w którym pełni funkcje Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

2.5. Osiągnięcia w obszarze popularyzacji nauki

Obok pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej, a także, przypomnijmy, pracy sędziego WSA w Gorzowie Wielkopolskim, Habilitant znajduje również czas na popularyzację nauki. Od 2018 r. pełni funkcję Przewodniczącego Komitetu Okręgowej Olimpiady Wiedzy o Prawie dla Województwa Lubuskiego. Był także kilkakrotnie członkiem komisji egzaminacyjnej ds. egzaminów radcowskich w okręgu szczecińskim i lubuskim. Do obszaru popularyzacji nauki

można też zaliczyć łączenie nauki z praktyką, czego dowody można znaleźć w pracy orzeczniczej Habilitanta oraz w publikacjach adresowanych do zawodowej praktyki prawniczej (komentarze i glosy).

2.6. Konkluzja

Dorobek Habilitanta określony w punktach od 2.2. do 2.5. niniejszej recenzji oceniam jako zasługujący na ocenę pozytywną. Spełnia on wymogi stawiane Habilitantom w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

IV. Konkluzja recenzji

Podsumowując niniejszą recenzję stwierdzam, że w mojej opinii zarówno monografia habilitacyjna, jak i pozostałe elementy dorobku naukowego, dydaktycznego, i organizacyjnego Kandydata spełniają kryteria ustawowe oraz standardy praktyczne i mogą być podstawą do nadania dr. Jackowi Jaśkiewiczowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Wnoszę o dopuszczenie Habilitanta do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego.

Andrzej Broda